

Michał Głowiński

Do Redakcji "Pamiętnika Literackiego"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 97/2, 271

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

IV. D Y S K U S J E – K O R E S P O N D E N C J A

Pamiętnik Literacki XCVII, 2006, z. 2
PL ISSN 0031-0514

Warszawa, 22 marca 2006

Do Redakcji „Pamiętnika Literackiego”

Szanowna Pani Profesor,

Pod koniec lat sześćdziesiątych wprowadzono w „Pamiętniku Literackim” z inicjatywy i według koncepcji Henryka Markiewicza dział przekładów. Prowadziliśmy go do roku 1994, a ja zajmowałem się nim równo przez ćwierćwiecze. Po jego zamknięciu gdańskie wydawnictwo „Słowo/obraz terytoria” zgłosiło się z projektem wydawania tematycznych antologii publikowanych przez nas prac; po pewnych wahaniach propozycja została przez dyrekcję Instytutu Badań Literackich przyjęta. Do tej pory ukazało się sześć tomów serii zatytułowanej „Tematy Teoretycznoliterackie”, a mnie powierzono jej redagowanie. Niestety, współpraca z wydawcą nie układała się dobrze. Nie liczono się z opiniami redaktora serii, nie odpowiadano na listy, w pewnych przypadkach nawet nie zawierano umowy, by nie mówić o honorariach (umowy zabrakło w przypadku opracowanego przeze mnie tomu *Narratologia*, zresztą, nie wiadomo z jakich powodów, usunięto w nim informację „Archiwum przekładów »Pamiętnika Literackiego«”). Nawet nie dbano o przesyłanie egzemplarzy autorskich, trzeba się było o nie wielokrotnie upominać. Uznałem, że z wydawnictwem mającym tego rodzaju stosunek do współpracowników trudno utrzymywać jakikolwiek kontakt, w konsekwencji wycofałem się z prowadzenia tej serii i zabroniłem umieszczania swojego nazwiska na wchodzących w jej skład książkach. Z publikacją tomów następnych, jeśli w ogóle się ukażą, nie mam już nic wspólnego (poza tym, oczywiście, że zajmowałem się wchodzącymi w ich skład pracami). Czuję się zobowiązany do poinformowania o tym czytelników „Pamiętnika Literackiego”, którzy – o ile wiem – zachowali dział przekładów do dobrej pamięci, a wielu nadal z niego korzysta.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego uszanowania

Michał Głowiński